

MAŁGORZATA ANISIMOWICZ  
SYNDYK LICENCJONOWANY  
PREZES OKRĘGOWEJ IZBY SYNDYKÓW WE WROCŁAWIU

# PROFESJONALIZACJA ZAWODU SYNDYKA DYWERSYFIKACJA PRZYCHODÓW KANCELARII SYNDYKA DROGĄ DO PROFESJONALIZMU

Głównym celem niniejszego opracowania jest wykazanie, iż dążenie do wprowadzenia szeregu zmian w zakresie praktyki i regulacji obowiązujących norm prawnych dla profesjonalizacji zawodu Syndyka, Nadzorcy Sądowego i Zarządcy (dla uproszczenia w ramach niniejszego opracowania używać będę określenia Syndyk), korzystne jest nie tylko dla bezpośrednio zainteresowanych pracą syndyka, tj. dla wierzyciela, ale również dłużnika. Korzystne jest również dla sprawności działania i skuteczności wymiaru sprawiedliwości oraz dla gospodarki, która działałaby precyzyjniej w przypadku eliminacji lub sanacji jednostek „chorych” i potrzebujących „doktora przedsiębiorstw” (powtarzając za profesorem Elżbietą Mączyńską – wywiad dla „FENIX” nr 1/2010) w osobie syndyka.

Dla spełnienia powyższych celów niezbędne jest, aby „doktor przedsiębiorstw” był, jeżeli nie wybitnym, to przynajmniej bardzo dobrym lub dobrym fachowcem, wykształconym i doświadczonym menadżerem zarządzania kryzysowego.

Ustawa o licencji syndyka w obowiązującym dotychczas kształcie dawała pewne nadzieje, iż w Polsce zacznie kształtować się zawód, który będąc zawodem ściśle interdyscyplinarnym, gromadzić powinien fachowców posiadających doświadczenie kierownicze, wiedzę z zakresu

ekonomii, w tym przede wszystkim znajomość ekonomii prawa oraz dobrą znajomość prawa i procedur, szczególnie w zakresie Prawa Upadłościowego i Naprawczego, Kodeksu Pracy, Kodeksu Handlowego, Kodeksu Cywilnego i KPC oraz wielu innych norm prawnych. I, co najważniejsze, umiejętności wdrażania przedstawionych powyżej zasad ekonomii oraz norm prawnych w ramach działań zarządczych.

Jednocześnie, zgodzić się należy z głosami, iż weryfikacja fachowości na poziomie egzaminu państwowego to nie wszystko, w zupełności się z tym zgadzam, dlatego jak wspominałam miał być to pierwszy krok.

Obniżenie progu egzaminacyjnego w kwestii uzyskania uprawnień do zawodu syndyka uważam za błędną decyzję, jednakże nie demonizowałabym skutków tej decyzji, gdyż dopiero sposób wprowadzenia tych zapisów w życie pokaże nam, czy Ministerstwo Sprawiedliwości odpowiedzialne za wdrożenie tych zapisów będzie miało chęć pozyskania profesjonalistów do zawodu syndyka i poziom egzaminu w rzeczywistości weryfikować będzie wiedzę kandydatów, czy też nie.

W związku z decyzją obniżenia progu zdawalności

egzaminów ważnym jest, aby znaczący nacisk położyć na kolejne etapy profesjonalizacji zawodu syndyka:

- Konsolidacja osób posiadających uprawnienia do wykonywania zawodu wokół jednej organizacji. Działająca w ramach izby przedsiębiorców Izba Syndyków (KIS), wydaje się dobrą alternatywą wobec dotychczasowych formuł w postaci dużej ilości stowarzyszeń.
- Zbudowanie na bazie powyższej organizacji silnego i jednolitego samorządu zawodowego, w pierwszej fazie nieformalnego, który jednakże winien podjąć działania dla sformalizowania swoich działań i przygotować ustawę w ramach, której zakreślone byłyby obowiązki oraz prawa Syndyka:

1. Najważniejszym zadaniem samorządu zawodowego byłoby wprowadzenie regulacji prawnych nakazujących permanentne doskonalenie zawodowe syndyków,
2. Dostarczenie narzędzi w postaci Know-How,
3. Wypracowanie na bazie kompromisu z samorządem sędziowskim jednolitych standardów działania w całej Polsce oraz wdrożenie procedur dla poprawy komunikacji pomiędzy organami postępowania upadłościowego – w szczególności pomiędzy syndykiem, a sędzią komisarzem i sądem upadłościowym.

Równoległe z konsolidacją środowiska syndyków należy poszukiwać nowych dróg wykorzystania umiejętności osób wykonujących zawód syndyka. Wprowadzenie ustawy regulującej zawód syndyka, formy jego wykonywania oraz zakres czynności, które w ramach ustawy mógłby wykonywać syndyk, powinno zmienić dotychczasową tendencję do wykonywania tego zawodu li tylko, jako drobną część aktywności zawodowej.

Fakt poszukiwania przez syndyków alternatywnych źródeł utrzymania w obecnej fazie rozwoju zawodu syndyka wydaje się zrozumiały, tym bardziej, że syndyk, jako świadomy menadżer najlepiej wie, do czego prowadzi przedsiębiorca brak dywersyfikacji przychodów, przecież z efektami takich decyzji spotyka się, na co dzień.

Biorąc pod uwagę uznaniowość wyznaczenia syndyka do prowadzenia postępowania upadłościowego, przy jednoczesnym braku możliwości zaplanowania przychodów przyszłych, z już prowadzonych postępowań upadłościowych sprawia, że funkcja ta sprawowana jest w przeważającej mierze, jako działalność uzupełniająca, a osoby ją wykonujące skupiają się na innych często bardziej interesujących finansowo czynnościach zawodowych.

Taki stan rzeczy akceptowany jest przez wszystkich uczestników mających wpływ na personalny wybór osoby syndyka, gdyż jest on powszechnie obowiązujący. Nie wpływa on pozytywnie na wizerunek zawodu syndyka, gdyż jeżeli jest on wykonywany dodatkowo i osoba wykonująca ten zawód nie wiąże z nim swojej długookresowej ścieżki zawodowej,

to tym samym nie stara się doskonalić swoich umiejętności i wiedzy, co zdecydowanie negatywnie wpływa na efekt końcowy. Rozwiązaniem tej sytuacji jest danie możliwości syndykowi świadczenia wysoko wyspecjalizowanych usług w ramach delegacji prawnej zawartej w ustawie regulującej zakres czynności, które syndyk mógłby wykonywać.

Adekwatne określenie potencjalnego zakresu czynności, które mógłby realizować syndyk w ramach swoich uprawnień wymaga odpowiedzi na pytanie, „Kim jest syndyk”? W tym miejscu zgodzić się należy z szeregiem uwag i opinii zawartych na ten temat w komentarzu do art. 173 Prawa Upadłościowego i Naprawczego Sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w stanie spoczynku Stanisława Gurgula ( Prawo Upadłościowe i Naprawcze Komentarz, wyd. 7, Warszawa 2010).

Instytucja syndyka łączy genetycznie elementy dwóch instytucji wykształconych na gruncie prawa rzymskiego. Pierwszą z nich stanowi curator bono rum, który był zasadniczo funkcjonariuszem państwowym, czuwającym nad prawidłowym przebiegiem postępowania egzekucyjnego w stadium wejścia wierzyciela w posiadanie majątku dłużnika, drugą natomiast magister bono rum, który był przedstawicielem wierzyciela mającym za zadanie przygotowanie majątku dłużnika do sprzedaży.

Status prawny syndyka był jednym z najbardziej spornych problemów w teorii prawa upadłościowego. Poglądy wypowiedane w tej materii klasyfikuje się przeważnie według dwóch kryteriów, z których pierwsze stanowi podstawę przedstawicielstwa, czyli zastępstwa bezpośredniego, drugie zaś, teorii piastowania urzędu, która we współczesnej literaturze nazywana jest teorią zastępstwa pośredniego.

Zwolennicy pierwszej teorii za bezsporne uznają jedynie to, że syndyk, jako przedstawiciel ustawowy podejmuje czynności w postępowaniu upadłościowym ze skutkiem bezpośrednim dla zastąpionego. Poważne wątpliwości dotyczą natomiast tego, kogo ów syndyk zastępuje.

Zwolennicy drugiej teorii wyrażają pogląd, że syndyk masy upadłości nie jest zastępcą, lecz organem, który na podstawie zajmowanego urzędu działa z mocy własnego prawa i w swoim imieniu (suo nomie). W kwestii zarysowały się jednak różnice zdań, co do tego, czy syndyk jest organem sądu, czy też samodzielnym organem postępowania upadłościowego.

Pomimo braku zgody teoretyków i praktyków prawa, która z dwóch powyżej zaproponowanych teorii jest zasadna, wydaje się, iż w doktrynie prawa syndyk w przeważającej części postrzegany jest jako organ działający w ramach zakreślonych ustawą Prawo Upadłościowe i Naprawcze.

Powyższa analiza statusu prawnego syndyka prowadzi do prostej konkluzji, iż jako organ postępowania upadłościowego syndyk posiada unikatową wiedzę w zakresie oceny prawidłowości przebiegu postępowania upadłościowego i wiedzę tą winien mieć możliwość wykorzystać nie tylko w ramach prowadzonych postępowań, ale również na zasadzie

przedstawicielstwa na rzecz uczestników postępowania, czy też w ramach wydawanych opinii.

Konkretyzując wydaje się, iż pozytywnie wpłynie na profesjonalizację zawodu, jak również samego postępowania upadłościowego, umożliwienie syndykowi wykonywania następujących czynności:

1. Pełnomocnikiem strony w sprawach toczących się przed organami postępowania upadłościowego może być tylko osoba posiadając uprawnienia zawodowe w postaci licencji syndyka,
2. Syndyk ma prawo do wykonywania opinii i ekspertyz ekonomiczno-prawnych w zakresie:
  - czynności podjętych w postępowaniu upadłościowym i naprawczym,
  - wystąpienia przesłanki o uznanie dłużnika za niewypłacalnego,
3. Syndyk ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z oryginałem, w celu przedłożenia ich w postępowaniu w sprawie ogłoszenia postępowania upadłościowego i w postępowaniu upadłościowym.

Rozszerzenie kompetencji zawodowych syndyka powinno mieć pozytywne skutki, nie tylko dla pozycji zawodowej syndyka w związku z możliwością dywersyfikacji swoich przychodów, ale powinno sprawić, iż prowadzone postępowania upadłościowe i naprawcze będą bardziej transparentne, w związku z faktem zaistnienia ogólnie dostępnego specjalisty, z którego wiedzy w ramach działania wolnego rynku można skorzystać.

Wydaje się, iż z kompetencji syndyka chętnie skorzystałyby również organy państwa, gdyż niejednokrotnie obserwuje się brak kompetencji w sprawie badania kwestii niewypłacalności dłużników już na poziomie organów ścigania oraz nierzadko na poziomie postępowań sądowych i administracyjnych. Za przykład potrzeby podjęcia takich działań można przytoczyć chociażby nowelizację ustawy z dnia 13 lipca 2006r., o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności, wprowadzona ustawą z dnia (...), która w art. 8a jako przyczynę niewypłacalności podaje faktyczne zaprzestanie prowadzenia działalności przez pracodawcę. Rozmawiając z osobami odpowiedzialnymi za weryfikację faktu zbadania niewypłacalności w ramach art. 8a ustawy jak wyżej, jasnym jest, iż ustawodawca wprowadzając powyższy przepis całkowicie pominął potrzebę przekazania urzędnikom narzędzi do weryfikacji określonego ustawa stanu faktycznego.

Biorąc powyższe pod uwagę dodanie wyżej wymienionych prerogatyw syndykowi, nie tylko pozytywnie wpływa na profesjonalizację zawodu syndyka, lecz równocześnie dostarcza oczekiwanego na rynku narzędzia.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż powyższe uprawnienia nie są jakimś novum i często w zbliżonej formie występują w ramach innych wolnych zawodów działających w Polsce. Przytoczyć tutaj można chociażby brzmienie art. 236 ustawy

z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003r. nr 119 poz.1117), gdzie ustawodawca udzielił wyłącznej prerogatywy do reprezentacji strony w postępowaniu przed Urzędem Patentowym w sprawach związanych z dokonywaniem i rozpatrywaniem zgłoszeń oraz utrzymywaniem ochrony wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych na prawach wyłączności rzeczownikowi patentowemu.

Czy też rozwiązania przyjęte w ustawach regulujących status zawodowy biegłych rewidentów, doradców podatkowych oraz rzeczoznawców majątkowych na podstawie, których zawody te uzyskały prawo do prowadzenia działalności doradczej, również w formie opinii i ekspertyz w ramach kompetencji zawodowych.

Wprowadzenie wyżej wymienionych prerogatyw umożliwiłoby syndykowi realizację szeregu czynności i działań nieomówionych powyżej. Oto przykładowe czynności, do których syndyk po wprowadzeniu omawianych zapisów będzie prawdopodobnie najlepiej przygotowanym uczestnikiem rynku:

- Diagnozowanie zagrożenia niewypłacalnością,
- Badanie potencjału restrukturyzacyjnego przedsiębiorstwa oraz jego ocena na rzecz nadzoru właścicielskiego i instytucji,
- Doradztwo w zakresie negocjowania i realizacji układu,
- Występowanie w ramach pełnomocnika w postępowaniu trans granicznych,
- Ocena ryzyka inwestycyjnego w ramach transakcji, w których, wobec jednej ze stron, toczy się postępowanie upadłościowe.

Oprócz powyższych prerogatyw, które wydają się naturalne, w związku z kompetencjami zawodowymi syndyków, należy rozważyć zasadność rozszerzenia kompetencji zawodowych syndyka, na prawach wyłączności lub też z pominięciem tego prawa, o zakres sprawowania funkcji zarządu, o której mowa w poszczególnych zapisach kodeksu cywilnego oraz kodeksu postępowania cywilnego.

Dla zasadności przeprowadzenia tych rozważań znajdują uzasadnienie w fakcie, iż ustawodawca dostrzegając umiejętności zawodowe syndyków na prawach wyłączności art. 106410 kpc uprawnilił syndyka do sprawowania funkcji zarządcy w postępowaniu egzekucyjnym w ramach zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę, iż syndyk posiadając umiejętności dla zarządzania przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 551 kc, posiada również te same umiejętności dla zarządzania poszczególnymi elementami przedsiębiorstwa, takimi jak prawa majątkowe, ruchomości czy też nieruchomości. To, czy nie należy rozważyć możliwości wyznaczenia na zarządcę syndyka w przypadkach, w których mowa jest w przepisach kpc i kc o wyznaczeniu przez sąd lub komornika zarządcy w postępowaniach spadkowych czy też egzekucji z nieruchomości, innych praw majątkowych, innych wierzytelności (art. 636 kpc, 780 kpc, 906 kpc, 908 kpc, 910<sup>2</sup> kpc, 931 kpc oraz art. 203 i 269 kc).

Wydaje się, iż osoby posiadające uprawnienia zawodowe dla sprawowania funkcji syndyka, posiadają cechy oraz umiejętności dla sprawowania funkcji zarządcy w ramach określonych przepisami kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego.

Reasumując, wydaje się, iż drogę dla profesjonalizacji zawodu syndyka powinny cechować reżim oraz obowiązek doskonalenia zawodowego, w celu stworzenia środowiska zawodowego nacechowanego wysokiej klasy fachowością. Dla pozyskania takich efektów niezbędnym jest jednak umożliwienie realizacji ścieżki zawodowej syndyków w sposób wielotorowy dla dywersyfikacji przychodów poszczególnych jednostek oraz dla usprawnienia procesów realizowanych w ramach kompetencji zawodowych środowiska syndyków.

---

## Bibliografia

1. Ustawa z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo Upadłościowe i Naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz.535 ze zmianami)
2. Ustawa z dnia 15 czerwca 2007 roku o licencji syndyka (Dz. U. Nr 123 poz. 850)
3. S. Gurgul, Prawo upadłościowe i układowe, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2002.
4. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks Cywilny z późniejszymi zmianami
5. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 16.04.1998 roku w sprawie szczególnych kwalifikacji oraz warunków wymaganych od kandydatów na syndyków upadłości (Dz. U. Nr 55, poz.359)